

# Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

## NARADY RZĄDU

**o kredytach zagranicznych i eksporcie**  
odbywają się pod dobrym znakiem

WARSZAWA 3.9.

Od dwu dni odbywają się w Rządzie narady dotyczące kredytów zagranicznych i eksportu.

Narady te związane są z wiadomością, jakiej nadeszły z Londynu i Szwajcarii, a które są naogół pomyślne.

W ścisłym związku z tą sprawą pozostaje kwestia eksportu — który — wedle naszych informacji — stale się rozszerza.

Aktualna stała się konieczność przystosowania naszych środków komunikacyjnych i eks-

portowych do rozwijającego się eksportu.

Narady Rządu dotyczą również polityki finansowej Banków Polskiego i Gospodarstwa Krajowego i przygotowania jej do nowych koniunktur kredytowych i eksportowych.

## „TO DLA NASI“

— rzekli posłowie, odbierając djety —  
„A co dla wyborców?“

WARSZAWA, 3. IX.

Premier Grabowski przyjął wczoraj posła Głabińskiego, który imieniem Zw. Lud. Nar. informował się o sytuacji, a następnie przyjął przedstawicieli „Piasta“ w osobach pos. Gruszki, Kiernika i Pieniążka.

Przedstawiciele „Piasta“ przedstawił premierowi dezyderaty wsi, a szczególnie drobnych rolników, dla których domagają się pomocy rolnej, rozszerzenia kredytów i ulg podatkowych.

Premier obiecał dezyderaty te rozpatrzyć.

## KONIEC WAKACJI SEJMOWYCH

w dniu 6 października

WARSZAWA, 3. IX.

Podniesiona przez poselski klub „Wyzwolenie“ inicjatywa przyspieszenia terminu zwołania Sejmu nie znajduje naogół w sferach poselskich życzliwego odzewku.

Po odmowie poparcia tej akcji przez P. P. S., również N. P. R. wypowiedziała się przeciwko

przyspieszeniu końca ferii sejmowych.

W tych warunkach upada nawet kompromisowa propozycja zwołania Sejmu w dniu 28 — 30 września, zamiast — jak to zdecydowano na ostatnim przedferijnym posiedzeniu konwentu sejmików — na dzień 6 października.

## Kowno sprzedaje Kłajpedę Niemcom

TYŁŻA, 3.9. Prasa tujejsza notuje pogłoski, jakoby rząd litewski nosił się z zamiarem zwrócenia Niemcom części, lub nawet całego obszaru Kłajpedy, a to ze względu na trudności gospodarcze, w jakich znajdują się Litwa i Kłajpeda.

Pogłoski te uporczywie utrzymują się wśród ludności Prus Wschodnich, aczkolwiek informacje, zaczerpnięte w królewic-

kiem przyjdum i niemieckim rządzie spraw zagranicznych, nie potwierdzają ich, choć i nie przecza im.

Informacje te stwierdzają tylko, że żadnych rokowań w tej sprawie między Litwą a Niemcami nie było i że sprawa rewizji granicy litewsko - niemieckiej objęta jest jedynie całokształtem programu wschodnio - niemieckiego.

## Atak polskich samolotów na Mińsk

Manewry sowieckie na Białorusi

RYGA 2.9. — Tel. wł. — Donoszą z Mińska: Dnia 30 sierpnia ogłoszony został w Mińsku stan wojenny.

W dniu 1 b. m. ukazały się pla-

katy, zawiadamiające, że stan wojenny ogłoszony ze względu — na odbywające się w głębi kraju manewry i zamierzony w związku z tem próbnym atak gazowy na Mińsk.

Rzeczywiście wczoraj między godziną 3 a 4 nadleciała od strony polskiej eskadra lotnicza, złożona z kilkudziesięciu aparatów, która obrzuciła Mińsk gazowymi bombami.

W chwili ataku znajdowali się na ulicach miasta jedynie żołnierze w maskach, gdyż ludność uchowała się w piwnicach.

Atakowi samolotów przeciwdziałała artyleria zenitowa, której kilka baterji skoncentrowano w Mińsku.

## Fabrykanci czescy protestują przeciw polskiemu ograniczeniu importowym

Z Pragi Czeskiej donoszą, że sekcje przemysłowe izb handlowo - przemysłowych w Czechosłowacji zaprottestowały przeciw wycieczce przedstawicieli tej organizacji do Polski, aby w ten sposób zademonstrować przeciw ostatnim zarządzeniom dewizowym Rządu polskiego.

## Cziczeryn poważnie zachorował

BERLIN, 3.9. Z Moskwy donoszą, że Cziczeryn poważnie zachorował. Koła polityczne uważają tę wiadomość za oznakę rychłego ustąpienia Cziczeryna.

## P. Prezydent w Poznaniu

odbierze przysięgę od prymasa ks. Dalbora

WARSZAWA 3.9.

W sobotę dn. 12 b. m. p. Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża do Poznania, a następnie do Gniezna, gdzie weźmie udział w uroczystym obchodzie 900-iej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego.

W Poznaniu odbierze p. Prezydent przysięgę od kardynała Dalbora. W myśl konkordatu biskupiem wszyscy biskupi zobowiązani są do złożenia tej przysięgi w ręce pana Przewodniczącego Rzeczypospolitej, jako głowy państwa.

## MANUFATURA WIDZEWSKA PŁACI

## ROBOTNIKOM TOWAREM,

biorąc 30 proc. drożej

WARSZAWA 3.9.

Manufaktura widzevska zakomunikowała swoim robotnikom, że gotowa jest w dalszym ciągu pracować przez 6 dni w tygodniu, jednakże pod warunkiem, że robotnicy zgodzą się pobierać zapłatę w towarze. W przeciwnym razie praca będzie zredukowana do 3 dni.

Robotnicy zgodzili się na ten warunek narazie tytułem próby, mimo, że fabryka daje im towar najgorszego gatunku i liczy zaś

o 30 proc. drożej, aniżeli innym odbiorcom.

## Niemcy uznają tylko niemieckiego Boga

BERLIN 3.9. Dzienniki donoszą, że Niemcy, zamieszkujący w polskiej części Górnego Śląska, złożyli protest przeciw utworzeniu osobnego biskupstwa w województwie śląskiem, które dotąd należało do arcybiskupstwa wrocławskiego.

## Pół godziny dla pokoju świata

Pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów

Między partją bridge'a, tajnymi naradami a bankietem

DELEGACI POLSCY W GENEWIE



ALEKSANDER SKRZYŃSKI

### PIERWSZY DZIEŃ OBRAD

GENEWA, 3.9. — Tel. wł. — Miasto przybrało wygląd uroczysty.

W kołach dyplomatycznych przypuszczają, że przebieg obrad genewskich będzie spokojny.

Wbrew jednak początkowym przewidywaniom, obrady potrwać około

4 tygodni.

Ogólnie przypuszczają, że oficjalne przemówienia są tylko parawanem, poza którym kryją się istotne pertraktacje i targi. Dowodzi tego



FRANCISZEK SOKAL

### wspólna podróż

Chamberlaina z Briandem z Paryża do Genewy.

Natychmiast po ruszeniu pociągu z Paryża dwaj dyplomaci rozpoczęli tajne rozmowy, przeplatane bridge'm i opowiadaniem wesołych anegdot, które trwały do

2-ej w nocy.

Briand i Chamberlain pozostaną w Genewie do 16 września.

Dzisiaj odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ligi. Posiedzenie o godz. 11 zajął Briand. Całe posiedzenie trwało 30 minut.

Wywołał on wśród gości i dziennikarzy wielkie rozczarowanie. Sprawy Mossulu odłożono, kwestie mniejszości greckich zagatelizowano.



HENRYK STRASSBURGER

### MOSSUL I KOWNO

GENEWA 2.9. Największe zainteresowanie budzi sprawa Mossulu, która została przeniesiona z dzisiejszego posiedzenia na jutrzejsze.

Sprawa mniejszości na Litwie wpłynie prawdopodobnie również jutro na porządek dzienny obrad.

### Losy świata ustalone w kilkugodzinnej rozmowie

GENEWA 3.9. Po konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych: francuskiego Brianda, angielskiego Chamberlaina i belgijskiego Vanderwolda, ostatni oświadczył dziennikarzom:

— Pomiędzy nami panuje zupełna zgoda co do poglądu na pakt gwarancyjny. Kilkugodzinna rozmowa pozwoliła osiągnąć to, czego nie można osiągnąć kilkutygodniową wymianą not.

### Robotnicy niemieccy chcą plebiscytu

o 8-godzinnym dniu pracy

WROCLAW 3.9. Odbywający się tu kongres niemieckich związków zawodowych powołał uchwałę, domagającą się plebiscytu w sprawie przywrócenia 8-godzinnego dnia pracy.

### PREZYDENT PARLAMENTU NIEMIECKIEGO

chciał zrobić z Paryża trybunę agitatorską

PARYŻ, 3.9. Niemila przyгода spotkała tu przewodniczącego parlamentu niemieckiego, Loebego. Wygłosił on miał przemówienie na odbywającym się w Paryżu kongresie pokoju, przy czym ustalono, że najpierw przemawiać będzie b. premier francuski Herriot, a mowa Loebego będzie opowiedziana na wywody tamtego.

Herriot jednak na kongres nie przybył, wobec czego Loebego nie mógł wygłosić swej mowy, a minister sprawiedliwości de Monzie oświadczył, że Francja wogóle rezygnuje z udziału Loebego w kongresie.

Powodem tego zachowania się francuskich mężów stanu było nie dawne wystąpienie Loebego w Wiedniu, gdzie przemawiał za przyłączeniem Austrii do Niemiec.

## HOŁD CHLUBIE PISMIENICTWA POLSKIEGO

Uroczysty dzień w „Świcie“

willi Stefana Żeromskiego

w Konstancinie

WARSZAWA 3.9.

Od samego rana przybywali wczoraj do Konstancina goście, aby składać Stefanowi Żeromskiemu wyrazy hołdu i radości z powodu jego powrotu do zdrowia.

Znakomity solenizant pomimo wielkiego jeszcze osłabienia, rozmawiał wcale z delegatami różnych stowarzyszeń, interesując się jak zwykle bardzo za w. szymi skłębami objawami naszego życia kulturalnego.

Z ramienia P. Prezydenta Rzeczypospolitej złożył Żeromskiemu życzenia naczelnik kancelarii cywilnej, p. K. Leac. Bardzo gorący list nadesłał p. minister woj-

ny, Sikorski, zapewniając Świętego pisarza, że żołnierz polski nie zapomni mu budzenia rycerskiej cnoty w społeczeństwie, w najgorszych dnach niewoli. Nie mniej serdeczne życzenia nadeszły od marszałka Rataja.

Od południa zjeżdżać się zaczęły do willi „Świt“ liczne delegacje stowarzyszeń i instytucji literackich i artystycznych z adresami i listami.

Autor „Popiołów“ zamierza pozostać w swej willi przez cały urzędni, poczem, o ile mu zdrowie na to pozwoli, powróci do swego mieszkanka na Zamku w Warszawie.

### MAJĄTEK w ciągu sekundy wygrał pan Chojnacki

urzędnik bankowy w Warszawie

WARSZAWA, 3. IX.

Dzisiejsza głowa premia loteryjnego w wysokości 200 000 zł. padła na nr. 24420, sprzedany przez kolektora p. Zarzyckiego przy ul. Złotej 50 p. Chojnackiemu, urzędnikowi w banku.

GŁÓWNE WYGRANE

V KL. LOTERJI PAŃSTWOWEJ XX I ostatni dzień ciągnięcia.  
200.000 zł.: 6450, 24420  
20.000 zł.: 234, 2442, 373  
600 zł.: 3147, 2744, 25, 3752  
500 zł.: 3681  
400 zł.: 2191, 2109, 3772, 4183  
300 zł.: 512, 420, 2272, 12267, 2145, 2157, 2471, 29592, 31922, 42238, 42904, 43191

### Obiad polski dla delegatów litewskich

Duńczycy sprzyjają porozumieniu

KOPENHAGA, 3.9. W saloonach hotelu „Phoenix“ delegacja polska wydała wczoraj wieczorem obiad na cześć delegatów litewskich.

Prasa duńska podkreśla wielką doniosłość porozumienia polsko - litewskiego dla przyszłości państw bałtyckich.

Delegacja polska przedłożyła już delegacji litewskiej projekty dotyczące spławu na Niemnie i jego dopływach, oraz komunikacji pocztowo - telegraficznej i kolejowej. Co do tego ostatniego punktu Litwini poczynili pewne zastrzeżenia.

### „Zbrodnię polskie na Pomorzu“

BERLIN, 3.9. Poseł do sejmu pruskiego, nacjonalista Kickhoffel złożył interpelację w sprawie „zastaw“ związku polaków na Pomorzu.

W interpelacji tej zwraca uwagę na to, że jeden z duchownych katolickich Słupski czyta ewangelje po polsku.

Interpelacja żąda bezwzględnych represji.

### Kapitan niemiecki-mordercą

Zaoczny wyrok śmierci sądu francuskiego

PARYŻ 3.9. Francuski sąd wojskowy w Nancy skazał zaocznie na śmierć kapitana armji niemieckiej, Riemanna, który w czasie wojny zabił własnoręcznie pewnego cywilnego obywatela francuskiego.

### Delegat Francji



ARYSTYDES BRIAND

### GIEŁDA

WARSZAWA 3.9.

NOTOWANIA POLUDNIOWE

Banknoty	100 zł.	100,00
Metale	100 zł.	100,00
Dewizy	100 zł.	100,00
Papieru loteryjnego	100 zł.	100,00

100 zł.	100,00
200 zł.	200,00
300 zł.	300,00
400 zł.	400,00
500 zł.	500,00
600 zł.	600,00
700 zł.	700,00
800 zł.	800,00
900 zł.	900,00
1000 zł.	1000,00

# FAŁSZERZ CZEKÓW PRZED SĄDEM

## w policki awansował na złodzieja w więzieniu na recydywistę

WARSZAWA, 3.IX.

Do filii Banku Kredytowego w Warszawie, mieszczącej się przy ulicy Krakowskiej Przedm. nr 22, zgłosił się stały klient tego banku, Adam Weinbaum i oznajmił, że znajomy jego Włodzimierz Demczenko pragnąłby zrealizować czek na Paryż na sumę 10.000 fr.

Gdy wyrażono gotowość nabycia чека, Demczenko okazał czek na 10.000 fr. wystawiony za Nr. 104252 przez „The British American Petroleum Company” na zlecenie niejakiego Marksa Rubinsztajna na „Guaranty Trust Company” w Nowym Jorku.

Powinno być, że czek ten był fałszywy, lecz wystawiony na zlecenie osoby prywatnej. Bank nabycia tego чека odmówił, natomiast wyraził gotowość przyjęcia go do inkasa, na co Demczenko się zgodził pod warunkiem, że otrzyma zaliczkę.

Po uprzednim zażyczeniu чека przez Weinbaum i Demczenko, bank wypłacił temu ostatniemu umówioną zaliczkę.

Wówczas Demczenko oświadczył, że ma

jeszcze jeden czek tej samej firmy na sumę 5.000 fr., który również przyjęto do inkasa. Nazajutrz Bank Kredytowy wystawił oba чеки do Paryża, skąd wkrótce oba чеки zwrócono, jako fałszywe.

Wobec takiego obrotu rzeczy, Bank Kredytowy zawiadomił o tem prokuraturę, która wszczęła dochodzenie.

Okazało się, że Demczenko

zakwestjonowane чеки otrzymał do zrealizowania za pośrednictwem swego znajomego Sompola od niejakiego Wacława Piekarskiego.

Gdy policja udała się do Piekarskiego, zamieszkałego czasowo u Katarzyny Strach, przekonała się, że pomysłowy płatnik zażądał się ulotnić, pozostawiając u niej tył ko rączek.

W rączkach tych znaleziono tajemniczą listę.

Wobec tego przez niejakiego d-ra Kleśka, odmiatającego więzienie za szereg kryminalnych występów, w których doktor - kryminalista pisze, iż „towaru świeżego jest dosyć, szukać należy nabywców”.

Ponadto znaleziono a Piekarskiego jeszcze kilkanaście чеków, opiewających na sumę kilkuset tysięcy franków

Ekspertyza kalfograficzna tych чеków wykazała, że podpisy na чеках zostały sfałszowane z чеków prawdziwych i w misterny sposób sfałszowane przez Piekarskiego.

Piekarski, stawiony wczoraj przed sąd okręgowy, do winy się nie przyznał, utrzymując, że чеки te otrzymał od niejakiego Abrahama Kapera.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Gumińskiego nie u-

wierzył jednak wykrętnym tłumaczeniom Piekarskiego i skazał go na

3 lata więzienia. Dodać należy, że

Piekarski, pełniący do niedawna obowiązki sekretarza komendy policji państwowej

na powiat wileński i trocki, sprzeniewierzył również pieniądze rządowe, przeznaczone na pobory służbowe dla funkcjonariuszów policji, sumy osiągnięte z wyegzekwowania kar administracyjnych i podatków, jako też składowki zbierane na kupienie daru piątkowego dla gen. Żeligowskiego, za co został w swoim czasie skazany przez sąd okręgowy w Wilnie na 10 miesięcy więzienia.

## Obrady Komitetu Ekonomicznego ministrów

### nad poprawą bilansu handlowego i płatniczego

WARSZAWA, 3.IX.

Na wczorajszym posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów po załatwieniu spraw bieżących powzięto szereg uchwał do przygotowania dalszych zarządzeń, mających na celu poprawę bilansu handlowego i płatniczego.

## Poszukiwanie zaginionych zagranicą przez władze administracyjne

WARSZAWA, 3.IX.

Ministerjum spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że sprawy poszukiwania zaginionych obywateli polskich i ich krewnych zagranicą, załatwiane są obecnie w drodze bezpośredniej korespondencji między krajowymi władzami administracyjnymi i instancjami konsularnymi polskimi zagranicą.

## ROZMOWA Z MIN. SKRZYŃSKIM

W POCIĄGU WARSZAWA - PARYŻ - GENEWA

## Pozycja Polski na terenie genewskim jest dobra

Wstąpienie Niemiec do Ligi słuszne i pożądane dla sprawy pokoju

Miejsce Polski w Radzie Ligi

Rokowania z Litwą - dowodem naszej dobrej woli

WARSZAWA, 3.IX.

We wczorajszym wydaniu „Expressu Porannego” podaliśmy pierwszą część rozmowy naszego współpracownika, przeprowadzonej w pociągu Warszawa - Paryż z p. ministrem Skrzyńskim, udającym się do Paryża, a następnie na Zgromadzenie Ligi do Genewy.

Dzisiaj podajemy dalszy ciąg tej rozmowy.

Wysłuchawszy opinii ministra Skrzyńskiego o pozycji Polski w międzynarodowym układzie sił, a następnie o stosunku do projektów gwarancyjnych, — zwrócił-

śmy się z kolei z zapytaniem, jaki jest

nasz stosunek do ewentualnego wstąpienia Niemiec do Ligi i czy należy się spodziewać, że jeszcze w czasie obecnej sesji Zgromadzenia sprawa ta będzie załatwiona?

— Fałszywe wyrobiło się pojęcie — oświadczył p. minister — że należy przeszkadzać, a w każdym razie niepokoić opinie publiczną możliwością wejścia Niemiec do Ligi Narodów. Uważam za słuszne i pożądane dla sprawy pokoju,

aby jaknajprędzej przejść do normalnych stosunków międzynarodowych. Polska prowadzi politykę samodzielną, co pozwala jej zająć należną jej pozycję tak wśród swych przyjaciół, jak i wśród narodów mniej przyjaźnie usposobionych. Dla tego też nie widzę powodów do podzielenia o baw wejścia Niemiec do Ligi.

— Pyta się pan, czy należy się spodziewać wejścia Niemiec do Ligi jeszcze w czasie obecnej sesji.

Na to pytanie trudno jest mi w tej chwili odpowiedzieć. Zależy to jest w dużym stopniu od samych Niemiec.

— A Polska, p. ministrze, czy ma zapewnione miejsce w Radzie Ligi w razie wejścia Niemiec do Ligi?

— Formalnie sprawa ta nie została jeszcze załatwiona. Teżę polską w tej kwestji ujawnimy w chwili, kiedy stanie się ona aktualną. W każdym razie możemy dla swego stanowiska

liczyć na poparcie naszych przyjaciół.

Przeszliśmy następnie do rozmowy

na temat stosunków polsko-litewskich

i konferencji w Kopenhadze.

— Rokowania w Kopenhadze przez nas zainicjowane, p. minister — są nowym dowodem i wyrazem naszej zdecydowanej woli porozumienia się i zwołania pokojowego współzycia ze wszystkimi sąsiadami. Układają się one najzupełniej w ramach naszej polityki bałtyckiej, której celem jest

utrwalenie w tej części Europy pokoju

i normalnych warunków dla rozwoju stosunków ekonomicznych.

— Trzeba mieć nadzieję, że rokowania w Kopenhadze z Litwą

nie skończą się bez pozytywnych rezultatów.

Jeśliw miało być inaczej, rokowania kopenhaskie przejdą do historii, jako jeszcze jeden

dowód naszej dobrej woli.

Na tem rozmowa nasza skończyła się. Dojeżdżaliśmy bowiem do stacji, która była kresem mojej podróży.

Minister Skrzyński i min. Sokal, który jechał tym samym pociągiem, zapewнили mnie na pożegnanie, że pozycja Polski na terenie genewskim jest dobra.

T. G.

## Ceny zboża

pod dyktando rynku światowego

W związku z urodzajem tegorocznym, na rynku światowym ujawnia się spadek cen zboża, wyrażający się dla tyta w Gdańsku w cenie 19 zł.

Ta niższość cen na rynku międzynarodowym odbija się na rynkach wewnętrznych polskich, gdzie w miejscowościach o utrudnionej komunikacji cena żyta spada do 12 zł.

Dotknięci tym spadkiem rolnicy, robią nacisk na rząd w kierunku podtrzymania ceny zboża

przez wcześniejsze dostawy rządu, co wywołać może tylko ten efekt, że podnieśli budżet M. S. Wojsk. niewspółmiernie do budżetów innych państw, a jednocześnie oddali termin wzmożonego eksportu zboża ze stratą dla równowagi bilansu handlowego, zwłaszcza, że ceny zboża na rynku światowym ujawniają tendencję do dalszej niższości, niezależnej od wewnętrznej polityki gospodarczej.

## Polityka Banku Polskiego

przedmiotem narad rządu

WARSZAWA, 3.IX.

Wczoraj w przedmym Rady ministrów odbył się dalszy ciąg narady gabinetu pod przewodnictwem premiera w sprawie polityki Banku Polskiego.

W związku z tą naradą, prezes Banku Polskiego p. Karpiński w

sprawozdaniu z działalności Banku przedstawił przesowi Rady ministrów dane, wykazujące, iż za ostatnie 10 dni restrykcje kredytowe nie przekroczyły 3 proc. ogólnej sumy udzielonych kredytów.

## Zmiana nastrojów w Moskwie

Głos rozsądku osłabił antypolskie wpływy

partji wojennej

Prasa wiedeńska donosi w depeszach z Moskwy o nowych nastrójach sowieckich w stosunku do Polski.

Gładki przebieg prac mieszanej polsko - sowieckiej komisji dla spraw zajęć granicznych, — prowadzonych w duchu pojednawczym i rzeczowym, był ważnym momentem w zmianie kursu politycznego wobec Polski.

Polska bez większych trudności uznała w poszczególnych

wypadkach winę swych oddziałów granicznych i zgodziła się na zapłacenie rządowi sowieckiemu 11.450 rubli w złości za spaloną strażnicę pograniczną. Inne sprawy załatwiono polubownie.

Wogóle od pewnego czasu daje się zauważyć w miarodajnych kołach sowieckich bardziej przyjazny nastrój w stosunku do Polski i osłabienie antypolskich wpływów partji wojennej.

## Nowa uczelnia dla dywersantów

imienia Unsichta

RYGA, 2.9. — Tel. wł. — W Mińsku założona została nowa szkoła dywersyjna, przeznaczona specjalnie dla polaków.

Znajduje się ona przy ul. Liebknechta i nosi oficjalną nazwę: „Polskoje ucziliszcze im. Unsichta”.

Program nauk obejmuje dwa kursy 7-mio i 11-stomiesięczny, na których, prócz przedmiotów ściśle „dywersyjnych” — wykła-

dane są: polskie prawo administracyjne, geografia Polski, ze specjalnem uwzględnieniem województw wschodnich i organizacja polskiego Korpusu Ochrony Pogranicza.

1 września przyjęto do szkoły 50 nowych słuchaczy; w tem 20 polaków, b. oficerów carskich i 30 komsołmów z wyższm wykształceniem.

## Minister estoński o rokowaniach kopenhaskich

Porozumienie Polski z Litwą jest najważniejszą sprawą dla państw bałtyckich

RYGA, 2.9. — Tel. wł. — W wywiadzie, udzielonym prasie estońskiej na temat konferencji polsko - litewskiej w Kopenhadze, minister Pusta oświadczył, co następuje:

„Porozumienie Polski z Litwą leży w interesie państw bałtyckich. Dobre stosunki z Polską są dla państw bałtyckich kwestją

życia i śmierci ze względu na Sowieci, i dlatego też jest rzeczą konieczną utrzymanie jednolitego frontu.

Jedyną przeszkodą były w tym względzie niesnaski polsko-litewskie, które, przy pewnej dozie dobrej woli z obu stron, mogą być na obecnej konferencji w Litwością usunięte”.

## Straszna zbrodnia w pociągu

Amsterdam - Berlin

Zniewolenie i morderstwo

BERLIN, 2.9. W pociągu poczożnym Amsterdam - Berlin zamordowano 24-letnią kobietę niemieckiego nazwiska.

Napastnicy zniewolili nieznaną, poczem zamordowali ją, a

ciało wyrzucili przez okno wagonu.

Zbrodni dokonano już w pobliżu Berlina. Policja bezskutecznie stara się wykryć zbrodniarzy i stawić ich tożsamość zamordowanej.

## „MŁODOŚCI, ORLA TWYCH LOTÓW POTĘGA!”

Każde dziecko, jak młodzień, odczuwa potrzebę silnego lotnictwa w Polsce

W związku z urządzaniem przez L.O. P.P. „Tygodniem Lotniczym” kuratorium okręgu szkolnego warsz. wystawiło do inspektorów szkolnych, dyrektorów szkół państwowych i prywatnych, oraz seminarjów nauczycielskich polecenie urzędzenia we wszystkich zakła-

dach naukowych cyklu pogadanek o konieczności stworzenia silnego lotnictwa w Polsce. Jednocześnie kuratorium zachęca nau czycieli do żywej współpracy z komitetami L.O.P.P.

## Polityka obłąkanych

Przywódcy „szawisów” litewskich

chcą wejść w przywierze z diabełem przedzwie Polsce

Rzymska „Tribuna” zamieszcza list z Kowna, podpisany przez p. Armando Bruni.

Korespondent podaje w nim swe wrażenia ze stolicy Litwy, jak również treść rozmów, które prowadził z prezesem ministrów, p. Witalisem, Petrułisem i Matosem Salcuisem, naczelnikiem „wolnych strzelców”.

„Wilno jest ośrodkiem myśli wszystkich tych ludzi i całego narodu, — pisze p. Bruni — „oświadczył mi to w słowach rzecznycy dr. Petrułis”.

Powtórzył mi to zaś w energicznym tonie inż. Matos Salcuis,

komendant „wolnych strzelców”, organizacji, skupiającej 200.000 członków rozmaitego wieku i rozmaitych przekonań politycznych, którzy jednak postawili sobie za zadanie odzyskanie Wilna.

Jeśli polacy nie zwrócą go nam z dobrej woli, odbierzemy je siłą — mówił Salcuis. Ale w jaki sposób będziemy walczyli z narodem, sześciokrotnie (tylko?) liczniejszym od nas? — Tego nie wiemy.

Z pomocą Niemców czy z pomocą Rosjan, a zresztą samego diabła. To wszystko jedno. Musimy ich jednak pobić”.

## Zatruta ziemia

rodzi śmiertelne plody

PARYŻ, 2.9. — Tel. wł. — Pod Terrille zmarła po spożyciu grzybów cała rodzina włoskańska.

Ponieważ grzyby spożyte były jadłalnemi, więc dokonano ści-

słej ich analizy. Okazało się, że krzyby wyrosły na terenie zatrutym gazami podczas wielkiej wojny.

## Poszukiwania włoskiej łodzi podwodnej

Na tropie katastrofy

RYM, 2.9. W odległości 7 mil od przylądka Passero w miejscu głębokim na 90 metrów znaleziono łódź na powierzchni wody ślady ropy naftowej i stwierdzono wydobywanie się z pod wody większych ilości bąbelki powietrznych.

Przypuszczają, że w tem miejscu musiała zatopić łódź podwodna Vandenro. Podjęto pracę nad zbadaniem jej porzyskiego

## Pogrom komunistów na Łotwie

Przywódców aresztowano

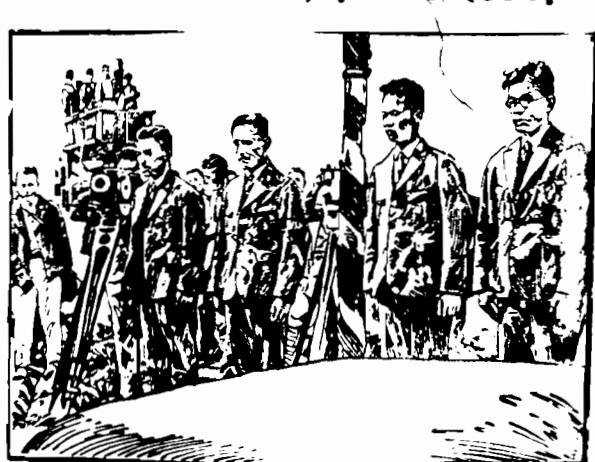
RYGA, 2.9. Policja odkryła tu centralę komunistyczną, która kierowała całą działalnością legalną i nielegalną komunistów w kraju.

Aresztowano wszystkich 9-ciu członków tej centrali, z których

siedmiu było wydelegowanych przez międzynarodówkę moskiewską i zaopatrzonych w fałszywe paszporty.

Równocześnie dokonano 21 znaczących aresztowań na prowincji.

## LOT NAD AZJĄ I EUROPA



Fskadra lotnicza japońska przedstawiła — za przykładem lotników obcych — Amalę podróży: Z Japonii nad Berlin do Moskwy, skąd udać się na ostatnie w tym drodze powietrzne do Warszawy, Berlina i Londynu.

# DUCH ZAMORDOWANEJ DZIEWCZYNY MŚCI SIĘ NA SKRYTOBÓJCZYM MORDERCY ZABIŁ UKOCHANĄ Z ROZPACZY

### i postradał zmysły, klęcząc przed jej zwłokami

W kronikach okulistów zamieścił wczoraj wieczorem wstrząsający wypadek, który się zdarzył przed kilku dniami w miejscowości Siroki Briez, obok miasta Mostaru w Jugosławii. Pastuch tamtejszy Todor Manajłowic

plekny jak Apollo, zakochał się w 19 letniej dziewczynie, Milce, córce bogatego właściciela.

Dziewczyna drwiła z kochanka i reke swa przyrzekała pewnemu kuncowi z Mostaru.

Zrozpaczony ta wiadomością młodzieniec pospieszył do ukochanej i zakłamał ją na wszystkie strony, aby nie pogardzała jego miłością.

padł przed dziewczyną na kolana i zaczął się przed nią błagać i wyciskać łzy.

znawał swe uczucia. Prośby nie pomogły i dzień ślubu z kumpem został wyznaczony.

W wielkiej zaślubin dziewczyna zginęła tragiczną śmiercią.

Gdy wyszła wieczorem na ganek domu

padł skrytobójczy strzał i przeszył serce Milki.

Mordercy nie schwytano.

Dziewczynie ułożono w trumnie a ciała jej mieli pilnować wedle zwyczaju najbliżsi krewni i przyjaciele.

Todor zjawił się również u zwłok.

Ukląkł przed obrazem i odmawiał modlitwy. Była głęboka noc.

Naraz ujrzał przesuwający się przez izbę pogrzebową cień i zdało mu się, iż zmarła dziewczyna wyszeptala:

— Idź precz, morderco!

Porwał się z klęcznika i padł na ciało ukochanej.

W tej pozycji znalazłono go nad ranem. Todor postradał zmysły.

Biali cień widzieli także sąsiedzi.

Wedle ich zeznań

tajemnicza zjaw

wyszła z izby, w której pierwej spoczywała zmarła i przesunawszy się przez wieś, zginęła w przestworzu.

## NIEZWYKŁY REKORD SZOFERA TAKSÓWKI

### „Proszę nas obwieźć po Anglii”

Niezwykły rekord zdobył w tych dniach pewien szofer londyński.

Gdy znajdował się ze swą taksówką na stanowisku przy Piccadilly wsiadło do auta dwu gentelmanów amerykańskich i dało zlecenie:

— Proszę obwieźć nas trochę po Anglii.

Szofer niewiele się namyślał i puścił w ruch motor.

Od czternastu już dni obwozi Amerykanów, którzy są bardzo zadowoleni z szofera i w dowód uznania ofiarowali mu piękna szpilke brylantową.

Podróż ma trwać jeszcze dwa tygodnie.

Do tej chwili zwiedzili tylko Szkocję i Walję.

## W obozie Abd-el-Krima



Zdjęcie powyższe, jedno z niewielu autentycznych, które dotarło do prasy europejskiej, demonstruje nam w pełni całą prymitywność form wojny Rifenów, toczących z Francuzami i Hiszpanami zaciete i okrutne walki w Maroku. Na ilustracji widzimy szalasy przy frontowej, w których obozuje rezerwa wojsk powstanczych Abd-el-Krima, budowane z łomów kamiennych i kryte słomą. Służą one za pomieszczenia całego oddziału powstańców.

## POJEDYNEK MIŁOŚNIKÓW PANNY ZOSI

### odbył się na ulicach: Sienkiewicza, Jasnej, Zgoda i Przeskok Przeżrana dziewczeczka uciekła z placu boju dorożką

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, 3.IX. Obłą sa młodzi, przystojni, energiczni. Takich lubią kobiety.

Panna Zasięka M. była w prawdziwym kłopotcie, gdyż szła za nią

krok w krok,

z minami świadczącymi o zdecydowaniu na wszystko. Nie wiedząc, jak wybrnąć z trudnej sytuacji,

wpadła do kina

„Trianon” przy ul. Sienkiewicza, kupiła bilet i zajęła miejsce na widowni.

Prześladowcy również nabyli karty wstępu. Jeden usiadł

po prawej stronie panny Zosi, drugi po lewej i jednocześnie zaczęli szeptać.

— Kocham — mówił lewy — nie odpędzaj mnie, jam wierny twój sługa.

— Pani — mówił prawy — zwróć ku mnie swe dobre oczęta, ja szaleję.

Panna Zosia poczuła po chwili, że

dlonie jej

spoczęły w rękach sąsładow. Coś, jak prąd z fryzjerskiej maszynyki do radio-masażu przebie-

### NOWOSCI WYDAWNICZE

P. Mieczysław Smolarski ogłosił drukiem nowy tom poezji swych p. t. „Z wielkiego miasta”. Skład główny Gebethner i Wolff w Warszawie, 1925.

Nakładem księgarni K. Wojnara wyzłi powieści: „Sobieradek” Jerzego Ostrowskiego i „Uśmiechy” „Honor” Macieja Wierzbickiego.

P. Gustaw Bol. Baumfeld ogłosił swe „Szkłce o Mickiewiczu”, (O Panu Tadeuszu). Nakładem księgarni K. Wojnara i S-ki, Warszawa 1925.

„Biblioteka Dzieł Wyborowych” wydawać zaczęła „Wspomnienia i przyrody” głośnego pisarza sensoryjnych „powiadań” A. Conan - Doyle’a. Wyszł z druku tom I i II.

P. Zygmunt Różycki ogłosił nowy tom swych poezji p. t. „Złoty czerep”, powieści dziewczęce. Warszawa Nakładem „Biblioteki Współczesnych Pisarzy”, 1925.

W „Wesołej Bibliotece”, wydawanej przez redakcję „Świata” wyszła powieść Jerzego Courtelina p. t. „Rajskie żywoty”. Przełożył Wacław Rogowicz.

Nakładem Zygmunta Pomorońskiego w Zamostku wyszła powieść Cecylii Marion p. t. „Zoska”.

Nakł. Gebethnera i Wolfa wyszła rozprawka Ign. Chrzanowskiego „Juliusza Słowackiego Grób Agamemnona i Testament mój”.

gło dziewczeczce po kregostupie.

Ach, jak w tem kinie gorąco!

Choć obraz był zajmujący, Zosi nie doczekała końca. Po pierwszym akcie podniosła się z krzesła i wyszła. To samo

zrobili kawalerowie.

Na ulicy, zaledwie przeszli kilka kroków, ten „lewy” uchylił grzecznie kapelusza i przemówił:

— Czy śliczna pani pozwoli mi towarzyszyć?

Zaledwie wymówił te słowa, drugi kawaler

podniósł laske

i rzucił się nań z okrzykiem:

— A masz!

Cios padał za ciosem. Napastowany wtulił głowę w kołnierz od palta i

puscił się galopem

ulicą Jasną. Tuż za nim biegł zardzony rywal i wywijając kijem, ryczał na całe gardło.

Przeżrana Zosięka

uciekła dorożką z placu boju, a tymczasem gonitwa trwała dalej. Podnieconych młodzieńców zatrzymał na ulicy Przeskok patrol policyjny. Sprawdzono ich

do X komisariatu

i poddano przesłuchaniu. Okazało się, że są sobie zupełnie obcy, łączył ich, a właściwie dzielił

sentymnt do panny Zosi.

Jeden z młodzieńców podał się za Jerzego T. z ulicy Leszczyńskiej, drugi (napastnik) za Wacława C., z ulicy Pięknej.

O zająciu sporządzono protokół.

## Na krwawej arenie w San Sebastian

### Temperament hiszpański łaknie krwi i widoków fargających nerwy



MANUEL JIMENER „CHICUNELO” najznakomitszy pogromca byków.

San Sebastian, w sierpniu. Na nuewa plaza de toros w San Sebastian nieprzebrane mrowie ludzkie.

Wszyscy spleśnia na walki byków. Sezon dobiega końca.

Padają ustawicznie nazwiska naj sławniejszych w całej Hiszpanii toreadorów.

Niebawem trąby wrzasnęły. Widowisko zaczęło. Z bocznej bramy wlewa się na arenę cuadrilla, teatralny pełen majestatu orszak gladiatorów. Jest to uwertura do i-

grzysk. Zasunięto barjery. Za chwilę na arenę wpada

kasztanowaty byk.

Jak koń stepowy, rusza z kopyta i w szalonym pedzie mknie ku barjerze przeciwległej, gdzie szeregiem stanęli na swych wychudłych rumakach pikadorowie.

Byk wpada wprost na konia. Uderzony między rogi przez zręcznego pikadora, odskoczył w tył, zapieniał się, nachylił łeb ku ziemi, ogonem rzucił ku górze i znów pod konia.

Jednemu rozpruł pierś, drugiemu brzuch. Wypadły jelita. Koń z bólu piekielnego ruszył jak szalony z miejsca. Na kilka metrów snuje się krwawe pasmo trzewiów.

Tymczasem jeden z banderilerosów podbiegł i z nieprawdopodobną zręcznością wbił w kark byka

dwie rurki żelazne

z ukrytymi wewnątrz petardami. Rozległ się trzask pekających petard, zapłonął jarzący ogień, skóra byka zaczęła się przyszczyć, popłynęła krew, wśród dymu płonącej sierci.

O amfiteatr uderzył potężny ryk

oszałego z bólu byka. Aż oto nagle staje przed nim espada Villalta.

W lewem ręku trzyma mulete, mierzac byka wzrokiem. Byk głowę zwraca w prawo, toreador zwinnie przerzuca się na lewo, a zawsze w odległości tak bliskiej, tak niebezpiecznej, że jeden cal, jeden krok fałszywy, a

śmierć niechybna.

Villalta jest nieustraszony. Staje on na jeden krok przed bykiem, którego rogi zbroczone we krwi, lśnią w słońcu jakimś piekielnym kolorem. Spytują się oczy dwu przeciwników. Wzrok byka pali się ogniem wściekłości, wzrok espada spokojny, zimny, przenikliwy.

Villalta ma wzrok orli, zwinność w ruchach fenomenalna, odwagę, ścinająca krew w żyłach.

W pewnej sekundzie Villalta padł na klęczki przed bykiem. Szumiący dotychczas amfiteatr

zamarł w trwodze.

Słychać tylko głębokie westchnienia. Byk nachyla łeb, aby rogi utopić. Villalta rzuca mu w oczy purpurową chustę, podskakując w górę i w jednym momencie oka

zagałębia swoją szpadę, aż po rękawce w karku byka pomiędzy dotknięciem.

Działanie ciosu piorunujące. Byk pada na przednie kolana. Chwieja się tylnie nogi. Byk krew z py-



VILLALTA

ska. Oczy bielmem zachodzą. Jeszcze jedno tchnienie i byk rozciągnięty na arenie.

A w amfiteatrze nledająca się opisać burza oklasków, huragan okrzyków, piekło trab i puzonów.

Temperament hiszpański zaspokojony i uradowany widokiem krwi biednego zwierzęcia...

### MARSZAŁEK PETAIN



Bohater wojny światowej, obecnie głównodowodzący armją francuską w Maroku, przystokowo wielką ofensywę francusko-hiszpańską przeciw Abd-el-Krimowi, która ma ostatecznie upokorzyć tego bojownika o wolność Arabów marokańskich.

## Bandyci rumuńscy niby z fantastycznej powieści

### Dżentelmeńskie manjery włamywaczy i morderców

### DAJĄ NA MSZĘ za duszę zabitego policjanta

### i zawiadamiają żandarmerję o swej ucieczce

Sprzymierzona z nami Rumunja nie mało ma kłopotu z bandytami, grasującymi w kraju.

Sąsiedztwo Rosji sowieckiej oraz stosunki powojenne wpływają na rozmnożenie się tej plagi, a wojsko i policja stacząc mu-

si z zuchwałymi opryszkami prawdziwie bitwy.

W obecnej porze rumuńska służba bezpieczeństwa ściga 2 niebezpiecznych bandytów nazwiskiem Tomescu i Munteanu a pogoń za tymi rzeźmieszkami pełna jest fantastycznych przygód, z których ułożyć by się dała

rycersko - romantyczna epopeja.

Tomescu i Munteanu są nie tylko odważni i zuchwali, ale odznaczają się wielką pomysłowością i fantazją, godną pióra poety.

Wśród wielu ich czynów wymieniamy

uprowadzenie kochanki jednego z ich zacieklejch prześladowców, biessadę urządzoną oddziałowi policji który wziął bandytów za tajnych agentów, a nawet uczestnictwo w pogrzebie i zakupienie nabożeństwa żałobnego za duszę zastrzelonego przez nich policjanta.

Przed kilku dniami Tomescu i Munteanu osaczeni zostali przez oddział żandarmerji.

Zdawało się, iż nie pomoże im żaden cud.

Znajdowali się w leśnej kryjówce a kordon żandarmerji otoczył ich dom.

Gdy żandarmi wkroczyli do mieszkania — bandytów już nie było.

Pokazało się, iż w nocy przyłapczyli się do pościgu i w mundurach żandarmskich wydostali się po za matnię.

W jednym z sąsiednich domów

zarekwilowali dwa wierzchowce,

a potem przepadli bez wieści w lasach bukowińskich.

Dowódcy oblawy przesłali bandyci przez spotkanego po drodze chłopaka list z pozdrowieniami i doniesieniem o ucieczce.

Jaczejki pińskie wydają i wykonują wyroki śmierci

Z Pińska donoszą: Zastrzelony onegdaj na jednej z ulic Pińska wywiadowca Abram Ferdman, otrzymał już przed kilku dniami wyrok śmierci od jakiejś jaczejki komunistycznej z zemsty za wytopnienie i ujęcie kilkunastu jej członków.

O dokonanie tej zbrodni podejrzany jest niejaki Nisel Brawerman, członek miejscowej partii komunistycznej, który zbiegł. Policja jest jednak na jego tropie tak samo jak i jego współników.

### W takim kapeluszu...



Z taką szlachetną buzią, z tym uśmiechem i z takim przedewszystkiem w kapelusiku można królować nie tylko na przeglądzie mody — ale i na tańcach małżeńskich.

## DO WALKI Z SIAJGECAMI!

### Walny wiec przekupek z za Żelaznej Bramy omawiał sprawę znikającej cnoty niewieściej

Warszawa, 3.IX. Wczoraj w sceny rozgrywały się w gmachu rabinatu przy ulicy Grzybowskiej 26.

Przebiegającej publiczności, w rozprawach sądowych

wbięła z impetem

z lat średnich z peruka i szelaka na bakier. Emocja i zapał widać jej mówić. Wreszcie z drzewca ust padł okrzyk: „Ten es breunt! Żydzi, pa-

nie podędnym, nawet

pozywali się

został trudny do o-

gdzie się pali?

krzychała w dal-

Z oderwanych zda-

było wynioskować, iż

(Od własnego korespondenta) dzieje się

coś okropnego.

Po dłuższej bieganinie, nigdzie ognia nie znalaziono. Publiczność wróciła do sali rozpraw, — lecz rejwach nie ustawał.

— Pali się! — krzychała niewiasta. — Słajgece sprowadzają

nasze córki z drogi cnoty! Oni ciągną je na tańce do dancingu,

w szabas palą papierosy, w domu chodzą bez czapek. Nasze córki już jedzą trefne potrawy i

puదుrują sobie twarze!

Zdenerwowaną kobietę z trudem uspokojono. Ochłonawszy nieco, podała się za

delegatkę przekupek z hal za Żelazną Bramą.

Jak się okazuje, przed kramami „Wielopole” odbył się tłumny wiec właścicieli straganów. Omawiano palącą

sprawę demoralizacji szerzącej się w młodem pokoleniu.

Uczestniczki doszły do wniosku, iż

cnota i skromność dziewczica stają się coraz rzadsze, wobec czego wybrano delegatkę i polecono jej, by zaalarmowała rabinat.

Alarm udał się

znakomicie,

ale nie przyniósł doraźnych korzyści.

Rabin, p. Szachnowicz, po dłuższej konferencji z delegatką, oświadczył, że sprawę rozpatrzy w przyszłości.

# Matka z czworgiem drobnych dzieci ginie w szalaście leśnym z głodu i zimna.

## Kolej wyeksmitowała wdowę po kolejjarzu, wyrzucając ją w szczerze pole.

Redakcję odwiedziła dwukrotnie wdowa po kolejjarzu, Helena Arystomaniec,

blagając o pomoc.

Mąż jej w ciągu lat 6 pracował na kolei, korzystając z prawa mieszkania w budce kolejowej na 10 kilometrów lnijskiej polskiej.

Przed rokiem zmarł.

pozostawiając żonę i czworo dzieci.

Władze kolejowe wymówiły biednej wdowie mieszkanie.

Wyrzucano ją

przed 3 miesiącami, przy pomocy policji, z budki w szczerze pole. Próżno blagała władze o danie jej jakiegokolwiek innego pomieszczenia.

Tragiczne opowiadanie swoje biedna kobieta,

przeplata wybuchami spazmatycznego płaczu.

Odmówili wszędzie. Cóż było robić. Zabralam dzieci

poszliśmy do lasu publicznego

i tu z kilku desek, kawałków blachy i chrustu zrobiłam coś w rodzaju szałas. Tu gnijemy w wilgoci, dygojemy z zimna ja moja matka, lat 70 i

czworo dzieciak:

Bronisław—lat 11, Zosia—lat 9, Marynia—lat 5 i Bolesław—lat 2. Żyć się nie chce, jak się widzi mękę niewinnych dzieci, których nie mam czym przykryć.

Placzą z zimna i głodu.

Bo i z czego mamy żyć. Zostawiam dzieciaczyny w lesie, a sama idę do roboty na kolej zaco mi płacą

1 zł. 90 groszy dziennie.

Chciałam zdobyć mieszkanie w mieście bo tu zarobić łatwiej, coż kiedy za najniższy pokój żądają zapłaty za rok zgóry. Obchodziłam blagając

o litość nad dziećmi

wszystkie urzędy, lecz nie widzę ratunku.

Długo jeszcze snuje się strasznie lecz prawdziwa opowieść.

Rzecz naprawdę niesłychana aby nikt nie zainteresował się losem biednej kobiety. Mamy wszak wydział Opieki Społecznej, gdy tymczasem Istoty ludzkie traktowane

gorzej niż bydła.

nie mogą znikąd otrzymać pomocy. Czyżbyśmy wracali do czasów jaskiniowych.

Apelujemy do władz i czytelników naszych

nie dajmy zginać

nieszczęsnej matce i jej dzieciom. Dajmy im dach nad głową, lub środki na wynekanie skromnego mieszkanka.

## Wiadomości Białostockie w kilku wierszach.

Prezjd. Szymański udał się wczoraj ppoł. do Warszawy.

Przewod. Zarządu Funduszu Bezrobocia udał się wczoraj służbowo do Warszawy.

Akcja zapomogowa dla bezrobotnych przedłożona została na m-c wrzesień.

Bezrobotni garbarze korzystają z zapomóg narówni z metalowcami i robotnikami przemysłu włóknistego.

Zarząd Fund. Bezrobocia o każdym wypadku uchylania się pracodawców od płacenia składek lub rejestrowania robotników powiadamia starostwo celem ukarania winnych.

Krower Nr. 1066 skradziono Gotmanowi z westibulu Banku Handlowego (na dole), gdzie go na chwilę pozostawił.

Zarząd Kasz Chorych wydał odezwę nawołującą ubezpieczonych do oszczędności i stwierdzającą krytyczny stan Kasz w chwili przekazania jej przez p. Szaykowskiemu Zarządowi.

Kada Miejska odbędzie posiedzenie najbliższe w dniu 9 b. m.

## Likwidacja strat po pożarze przy ul. Kolejowej.

Jak donosiliśmy przybył celem przeprowadzenia likwidacji strat wynikłych po pożarze przy ulicy Kolejowej p. inż. Pauli dyr. Oddziału w Warszawie Krakowskiego T-wa Wzajemnych Ubezpieczeń.

Likwidacja przeprowadzana jest skrupulatnie jednakże z najwyższym uwzględnieniem interesów poszkodowanych.

W notatce wczorajszej o Krak. T-wie Wz. Ubezpieczeń wkład się błąd, a mianowicie podaaliśmy, iż T-wo za czas istnienia „przyniosło 50 milij. zł. zysku”, winno być: wypłaciło 50 milij. zł. jako zwrot premji.

W związku z pożarem ostatnim ożywił się ruch ubezpieczeniowy w Krakowskim T-wie Wz. Ubezpiec. i w innych.

## Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, I. Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego dział A. wciągnięte zostały następujące firmy:

(Dokończenie).

W dniu 27 czerwca 1925 r.

Pod Nr. 4001. Firma przedsiębiorstwa: „Skup i sprzedaż zboża — Mojżesz Melamed”. Przedmiot: skup i sprzedaż zboża Siedziba: miasteczko Kleszczelce, powiatu Bielskiego. Właściciel Mojżesz Melamed, zamieszkały w miasteczku Kleszczelach powiatu Bielskiego.

Pod Nr. 4002. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Michel Chylkin”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych i galanterji. Siedziba m. Kleszczelce, powiatu Bielskiego. Właściciel Michel Chylkin, zamieszkały w miasteczku Kleszczelach powiatu Bielskiego.

Pod Nr. 4003. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Jan Gadomski”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych i wyrobów tytoniowych. Siedziba: wieś Stare-Dolistowo, powiatu Białostockiego. Właściciel Jan Gadomski, zamieszkały we wsi Stare-Dolistowo, powiatu Białostockiego.

Pod Nr. 4004. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Konstanty Stanisławski”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych, Siedziba: wieś Kalinówka, teje gminy, powiatu Białostockiego.

Pod Nr. 4005. Firma przedsiębiorstwa: „Stanisław Daniluk”. Przedmiot: wykonywanie robót asenizacyjnych. Siedziba: Białystok, ulica Wiatrakowa Nr. 8. Właściciel Stanisław Daniluk, zamieszkały w Białymstoku, przy Wiatrakowej pod Nr. 8.

Pod Nr. 4006. Firma przedsiębiorstwa: „Gdań i Zelman bracia Birger, spółka firmowa”. Przedmiot: przetwarzanie drzewa Siedziba: Białystok, ul. Wronia Nr. 1. Spółnikami są: Gdań Birger, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Lipowej pod Nr. 19 i Zelman Birger, zamieszkały w miasteczku Wasilkowie przy ulicy Białostockiej pod Nr. 36. Zarząd przedsiębiorstwa spółkownemu należy do obowiązków: Wskazywanie, zys, czynniki, plenipotencje, umowy, wszelkie związania, korespondencje oraz powoływania z odbioru pieniędzy, towarów i ładunków podpisywać pod stemplem firmowym w imieniu spółki ma prawo każdy ze spółników samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 4 czerwca 1925 roku na czas nieograniczony.

Pod Nr. 4007. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż skór — Karol Hejner”. Przedmiot: sprzedaż skór. Siedziba: Białystok, ul. Św. Rocha Nr. 4. Właściciel Karol Hejner, zamieszkały w Białymstoku przy ul. Św. Rocha pod Nr. 4.

Pod Nr. 4008. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż skór — Karol Hejner”. Przedmiot: sprzedaż skór. Siedziba: Białystok, ul. Św. Rocha Nr. 4. Właściciel Karol Hejner, zamieszkały w Białymstoku przy ul. Św. Rocha pod Nr. 4.

Pod Nr. 4009. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż skór — Karol Hejner”. Przedmiot: sprzedaż skór. Siedziba: Białystok, ul. Św. Rocha Nr. 4. Właściciel Karol Hejner, zamieszkały w Białymstoku przy ul. Św. Rocha pod Nr. 4.

Pod Nr. 4010. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż skór — Karol Hejner”. Przedmiot: sprzedaż skór. Siedziba: Białystok, ul. Św. Rocha Nr. 4. Właściciel Karol Hejner, zamieszkały w Białymstoku przy ul. Św. Rocha pod Nr. 4.

Pod Nr. 4011. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż skór — Karol Hejner”. Przedmiot: sprzedaż skór. Siedziba: Białystok, ul. Św. Rocha Nr. 4. Właściciel Karol Hejner, zamieszkały w Białymstoku przy ul. Św. Rocha pod Nr. 4.

Pod Nr. 4012. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż skór — Karol Hejner”. Przedmiot: sprzedaż skór. Siedziba: Białystok, ul. Św. Rocha Nr. 4. Właściciel Karol Hejner, zamieszkały w Białymstoku przy ul. Św. Rocha pod Nr. 4.

## Trudności paszportowe w białostockiej fabryce Monopolu Tytoniowego.

Ze źródeł wiarogodnych dowiadujemy się, iż onegdaj blisko 60-ciu robotników zatrudnionych w państwowej fabryce tytoniowej (b. Janowskiego) otrzymali rozporządzenie p. dyrektora fabryki, aby do dnia 16-go września dostarczyli swe dowody osobiste, w przeciwnym bowiem razie zostaną zawieszani z pracy. Będąc jeszcze pewien czas temu przynagleni dyrektora o dostarczenie dowodów, wspomniani robotnicy wydostali ze Starostwa tymczasowe dowody, gdyż nie mogli w pośpiechu dostarczyć swych dokumentów rosyjskich, na mocy których mogli się starać o dowody stałe. Zresztą dyrekcji owe dowody tymczasowe wystarczały.

Warto zaznaczyć, iż wymienieni robotnicy zostali uwzględnieni przez Starostwo, które im wydało dowody poza kolejnością. Tymczasem onegdaj owi robotnicy otrzymali nagle rozporządzenie o dostarczeniu do dnia 16-go września stałych dowodów osobistych.

Pożądanem byłoby, aby dyrekcja uwzględniła trudności, związane z przeprowadzeniem podobnych formalności, żądających przedwzrostkiem dłuższego terminu, i aby przedłużyła wspomniany termin co najmniej do 1-go stycznia, tembardziej, że większa część robotników musi się starać o swe dowody w innych miastach Rzeczypospolitej.

Magistrat miasta Białegostoku przypomina wszystkim właścicielom autobusów, kursujących między Białymstokiem a okolicznymi miasteczkami, iż termin złożenia sprawozdań do Wydziału Finansowego już upłynął i o ile w ciągu najbliższych dni sprawozdania te nie będą dostarczone właściciele autobusów będą pozbawieni prawa wjazdu do miasta.

Magistrat miasta Białegostoku przypomina wszystkim właścicielom autobusów, kursujących między Białymstokiem a okolicznymi miasteczkami, iż termin złożenia sprawozdań do Wydziału Finansowego już upłynął i o ile w ciągu najbliższych dni sprawozdania te nie będą dostarczone właściciele autobusów będą pozbawieni prawa wjazdu do miasta.

## Uwagze właścicieli autobusów.

Magistrat miasta Białegostoku przypomina wszystkim właścicielom autobusów, kursujących między Białymstokiem a okolicznymi miasteczkami, iż termin złożenia sprawozdań do Wydziału Finansowego już upłynął i o ile w ciągu najbliższych dni sprawozdania te nie będą dostarczone właściciele autobusów będą pozbawieni prawa wjazdu do miasta.

Magistrat miasta Białegostoku przypomina wszystkim właścicielom autobusów, kursujących między Białymstokiem a okolicznymi miasteczkami, iż termin złożenia sprawozdań do Wydziału Finansowego już upłynął i o ile w ciągu najbliższych dni sprawozdania te nie będą dostarczone właściciele autobusów będą pozbawieni prawa wjazdu do miasta.

## Policja znajduje trupa w lesie.

Powracająca z Bielska eskorta policyjna z posterunku Zabudów znalazła w lasu koło wsi Ryboły pow. Bielskiego trupa mieszkańca teje wsi, Mikołaja

Rybnickiego. Dochodzenie ustalilo, iż zabójstwa dokonano 6 sierpnia, na tle porachunków osobistych. Zabójcy zostali ujęci i przyznali się do winy.

## Zamordował żonę, aby ożenić się z drugą.

Dnia 21 sierpnia r. b. znaleziono w lesie odległym o 1 klm. od wsi Olchowo-Klatka, pow. Bielskiego trupa mieszkanki teje wsi, Olgi Sidoruk. Dochodzenie ustalilo złe pożycie męża ze

zmarłą. Po zebraniu poszlak aresztowano Aleksandra Sidoruk, który ostatecznie przyznał się do przestępstwa. Chciał się ożenić z drugą, żona mu była zawada.

## Prenumerujcie „Dziennik Białostocki“.

**DOROŻKI SAMOCHODOWE AUTO-KURJER**

Zamawiać można telefonicznie (tel. 63) w ciągu całego dnia. „Auto-Kurjer” zaopatrzone jest w liczniki, które wykazują należną opłatę. Taniej niż dorożka, dogodniej i szybciej znacznie.

Dorożki „Auto-Kurjer” prowadzą doświadczeni szoferzy.

## Goniądz zabrał się energicznie do organizacji Straży Ogniowej.

W m. Goniądzu Ochotnicza Straż Ogniowa była w zupełnym zamiedbanu i dezorganizacji. Z chwilą przybycia do naszego miasta na stanowisko Proboszcza Ks. Jerzego Andrukonia, obadził się ruch towarzysko-społeczny.

wybudowanie nowej remizy. Piękne plany, wykonane przez p. inż. Małachowskiego z Gracjewa, zupełnie bezinteresownie, posiadamy, rozchodzi się tylko o gotówkę, ale i ta się znajdzie z czasem. Mamy nadzieję, że Biuro Odbudowy tu przyjdzie z pomocą, gdyż

Zaczęliśmy od organizacji Straży Ogniowej

stara remiza została zniszczona

I możemy się pocieszyć, że udało się do nam najzupełniej. Ksiądz Proboszcz obrany jednogłośnie zaraz po przybyciu tu do nas na prezesa Straży, mając zaufanie mieszkańców Goniądza, razem z P. P.: J. Balunowskim, B. Łupińskim, Dr. L. Kopelmanem, Z. Niewodowskim, W. Wasilewskim, I. Białym, Ołędzkim i T. Kluzem, którzy nader czynnie

przez działania wojenne, jesteśmy więc uprawnieni do zapomogi, zresztą Magistrat i Gmina o poparciu nie zapomną, a i same społeczeństwo, rozumiejąc doniosły cel Straży, chyba na tę sprawę nie będzie objętne. Plan remizy nader pomysłowy: stylowy z wieżą strażacką i z przystosowaniem na salę teatralną i kinematograf.

Straż czynna posiada kolo 60 osób.

energicznie zabrali się do pracy.

począł się krzątać kolo naprawy i zdobycia niezbędnych narzędzi pożarniczych. Naprawiliśmy stare sikawki, zdobyliśmy nową w dżdże zapomogi od Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń, kupiliśmy 5 beczek żelaznych, wyreperowaliśmy stare drewniane, porobiliśmy

Wszystko to młodzież miejscowa: ochocza, żwawa, tylko jeszcze nie zawsze karna, ale i to, mamy nadzieję, ćwicząc się i ucząc pod kierownictwem naczelnika p. Kluzę, Fundusze, za które mogliśmy nasze G.O.S.O. postawić na nogi, są to owoce pracy skrzętnej, i wytrwałej Zarządu. Odczuwa się jeszcze

brak orkiestry własnej,

rezewuary betonowe

przy studniach na wodę bo tej bywa brak w Goniądzu, nabyliśmy salę dla Straży, którą obecnie odnawiamy, z narzędzi drobniejszych trochę mamy, więcej oczekujemy otrzymania w tych dniach. Obecna

Goniądzanin

troška zarządu jest

## 100-lecie rocznicy zgonu poety Fr. Karpińskiego.

„Komitet Obchodu 100-letniej rocznicy zgonu poety Fr. Karpińskiego w Wolkowsku, która przypada w dniu 16 września 1925 r. wydaje broszurę o poecie Fr. Karpińskim i album zdjęć fotograficznych. Cena broszury wynosi 1 zł. bez przesyłki. Cena albumu będzie ustalona później. Zamówienia należy kierować

pod adresem Komitetu w Wolkowsku, Wydział Powiatowy, przyczem pożądanę jest wcześniejsze nadsyłanie zamówień a to celem ustalenia wielkości nakładu. Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczają Komitet na budowę szkoły powszechnej im. poety Fr. Karpińskiego w Lyskowie”.

**WARUNKI PRENUMERATY:** miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc.—Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12  
 Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.  
 Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

## Reklama jest dźwignią przemysłu.

„MODERN“ Kasa 6 wiecz. Początek 6.45.  
 Ceny od 1 złotego.  
 Dziś! Ciou zagranicznych ekranów.  
**Laleczka z Luna-Parku**  
 7 aktów radja, miłości i djabelskich młynów  
 W rolach głównych: W rolach głównych:  
 słynna z urody  
**ANNA VON PALLLEN**  
**ALICE HECHY—HERMAN VALENTIN**  
 Autentyczne zdjęcia LUNA-PARKU w Berlinie  
 i CASINO w SOPPOTACH  
 Zabawy — Bale — Najnowsze tańce — Hulanki  
 złotej młodzieży — Salony miliardierów.  
 Nad program: Olimpiada w Paryżu. Match: Francja—Stany Zjednocz.

**Oddam pokój nauczycielce**  
 języka francuskiego. Warunki do omówienia. Wiadomość w Red. „Dziennika”

**Doświadczona nauczycielka**  
 dyplomowana słuchaczka Kursów Bestuzowa w Petrogradzie, laureatka Konserwatorium Petrogradzkiego udziela lekcji matematyki, języków: polskiego francuskiego i niemieckiego oraz muzyki. Wykłady prowadzone są w języku polskim rosyjskim lub niemieckim (na żądanie). Informacje w administracji „Dziennika Białostocki.”

**Wstąp i przekonaj się,**  
 że nabedziesz na najlepszych warunkach nowe i używane książki w księgarni  
**A. Kaufmana, Sienkiewicza 12.**

**Dr. J. Walewski**  
 Choroby weneryczne, skórnej, mocznikowej ul. Sienkiewicza Nr 14, nr 3 (II piętro).  
 Powrócił i wznowił przyjąć.  
 Rano od 8 do 9 g., i od 4 do 8 w. Kob. od 4—5 p. p. W niedzielę od 11-tej do 12-tej ppoł.

**Ogłoszenia drobne.**  
 Skradziono dowód osobowy wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Heleny Trofimczuk zam. przy ul. Nowo-Warszawskiej Nr. 68-a. 913

**Dr. Wacław Krajski**  
 choroby oczu i wewnętrzne  
**Powrócił**  
 Przyjm. od 10—12 rano i 6—8 wieczor. 880  
 Kilińskiego 11.

**Radjoamatorzy**  
 Przed zakupem aparatów i składowych części, radjoamatorzy, cennika na 1925 r. który zawiera 30 g. materiały do aparatów 3 i 4 lamp. wysyłamy za słaniem 2 zł. „Philradio” ków. Rynek 10. Tel. 204.

**Dr. M. Kacnelson**  
 choroby weneryczne, skórne  
 Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7.  
 Białystok, ul. Kilińskiego Br. 8.

**MASZYNY**  
 do szycia znane „Kasprzyckiego” Nagrodzone wielkimi złotymi medalami Taniej poleca Hurlownia „The Kasprzyc Company” Warszawa

Reklama jest dźwignią przemysłu.